

II Ogólnopolska Konferencja Naukowego Koła Logopedów i Audiologów Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie „Zaburzenia słuchu wyzwaniem dla współczesnej nauki” – Lublin, 18–19 stycznia 2013 r.

Modele badań przesiewowych słuchu u noworodków – doświadczenia różnych krajów

Agnieszka Kasperczuk

Kierunek studiów: logopedia z audiologią

Wydział Humanistyczny, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Streszczenie

Wstęp: Najnowsze osiągnięcia technologiczne spowodowały, że badania przesiewowe słuchu u noworodków zostały wprowadzone i są realizowane w wielu krajach na całym świecie. Wczesne wykrycie wad słuchu u dzieci daje znacząco lepsze możliwości nabywania mowy i języka w porównaniu z dziećmi, które są diagnozowane później. Jest to potwierdzeniem słuszności prowadzenia badań przesiewowych słuchu u noworodków. Mimo że programy badań przesiewowych słuchu istnieją na świecie od kilkunastu lat, ich skuteczność nie jest do końca określona.

Cel: Głównym celem niniejszej pracy było zebranie aktualnych danych na temat skuteczności, wyników programu badań przesiewowych słuchu u noworodków w różnych krajach. Ponadto jest to podsumowanie aktualnego stanu wiedzy na temat słabych i mocnych stron programów badań przesiewowych słuchu u noworodków w zależności od zastosowanych różnych modeli badań.

Materiał: Materiał stanowiło 20 publikacji z różnych krajów, w których opisano łącznie ponad 676 tysięcy wyników badań dzieci, które wzięły udział w przesiewowych badaniach słuchu u noworodków.

Metoda: Oceniano częstość występowania wyników dodatnich i fałszywie dodatnich. Porównywano model badań, jaki został zastosowany, liczbę etapów badań, odsetek wyników prawdziwie dodatnich oraz odsetek niewykonanych dalszych badań diagnostycznych.

Wyniki: Choć przesiewowe badania słuchu u noworodków są powszechnie przyjęte i realizowane, nadal istnieją pewne poważne wady i ograniczenia. Odsetek wyników fałszywie dodatnich jest nadal bardzo wysoki, gdy używa się do badania tylko testu TEOAE. Częstość występowania wyników dodatnich była zróżnicowana od 0,6% do 16,7%. Wysoki odsetek niewykonanych dalszych badań diagnostycznych, który zawierał się w przedziale od 3,7 do 65%, znacznie obniża skuteczność powszechnych przesiewowych badań słuchu.

Wnioski: Połączenie testów TEOAE i AABR zapewniłoby znaczny spadek wyników fałszywie dodatnich. Bliska współpraca między ośrodkami audiologicznymi, zespołami położniczymi i zespołem sekretarzy ma ogromne znaczenie w odniesieniu do wiarygodności i skuteczności powszechnych badań przesiewowych słuchu.

„Używam najdroższych słuchawek, więc uszkodzenie słuchu mi nie grozi?” – aspekty fizjologiczne procesu słyszenia a zjawiska patologiczne wynikające ze słuchania muzyki

Aneta Połynka, Kaja Pulwin, Joanna Rutkowska

Kierunek studiów: logopedia z fonaudiologią

Wydział Nauk o Zdrowiu, Uniwersytet Medyczny w Białymstoku

Streszczenie

Wstęp: Badania donoszą, że co czwartemu współczesnemu nastolatkowi grozi wczesna utrata słuchu mogąca ujawnić się już w wieku 30–40 lat. Często nie zauważamy stopniowego pogarszania się słuchu, aż do momentu, w którym ubytek jest znaczny. Powszechnie wiadomo o negatywnym wpływie zbyt głośnego słuchania muzyki. Badania donoszą również, że nawet kiedy nie słuchamy muzyki bardzo głośno, to pomiędzy słuchawką a błoną bębenkową dochodzi do wzrostu ciśnienia akustycznego i wibracji. Zjawisko to potwierdza efekt TVIG (*Trapped Volume Insertion Gain*) – wzrost ciśnienia akustycznego SPL (głównie dla niskich częstotliwości) w uszczelnionym przez słuchawkę przewodzie słuchowym powyżej progu koniecznego do wywołania odruchu strzemiączkowego, który może prowadzić do zmęczenia słuchu. Zmęczenie słuchowe polega na wydłużeniu czasu powrotu progu słyszenia do wyjściowego poziomu po zakończeniu oddziaływania bodźca. To właśnie „aktywacja” tego zjawiska jest przyczyną postępującej utraty słuchu.

Cel: Praca ma na celu ukazanie wpływu na narząd słuchu dźwięków nadawanych przez słuchawki w zamkniętym kanale słuchowym. Zostaną w niej poruszone kwestie dotyczące wyboru najmniej szkodliwych typów słuchawek.

„Mamo, Tato, śpiewajcie i tańczcie razem ze mną!” – rola zajęć opartych na śpiewie i ruchu w terapii dziecka z wadą słuchu

Anna Hajzik

Kierunek studiów: pedagogika specjalna: logopedia

Wydział Nauk Pedagogicznych, Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie

Streszczenie

Przedmiotem referatu będzie ukazanie istotnego wpływu ćwiczeń wykorzystujących elementy śpiewu i ruchu na sferę emocjonalną i poznawczą dziecka z wadą słuchu. Piosenka może być środkiem umożliwiającym dzieciom kształtowanie umiejętności językowych, a także zapoznanie z tradycją i kulturą, w której się wychowują. W realizacji wymienionych celów zaskakująco dobrze sprawdzają się proste piosenki ludowe. Ich bogata pojęciowo treść, atrakcyjna, a jednocześnie nieskomplikowana linia melodyczna, sprzyjają wykorzystywaniu tego rodzaju utworów w pracy z podopiecznym. Dodatkowo, wspólne muzykowanie rodzica i dziecka to okazja do tworzenia bądź też pogłębienia ich więzi.

W prezentacji podkreślona zostanie istota zajęć logorytmicznych polegająca na odbiorze dźwięków w sposób polisensoryczny, czyli taki, w którym poza słuchem ważną rolę ogrywa całe ciało. Pragnę ukazać, że ćwiczenia i zabawy słowno-rytmiczno-ruchowe są nie tylko odpowiedzią na naturalną potrzebę aktywności ruchowej dzieci, lecz także treningiem pamięci, uwagi i sposobem na rozwijanie koordynacji. Często spotykana tu forma zajęć grupowych sprzyja nauce kontrolowania swojego zachowania, funkcjonowania w społeczności oraz umożliwiała dziecku kontakt z innymi niesłyszącymi rówieśnikami. Wynikiem wcześniejszych rozważań, a zarazem moim celem, będzie przedstawienie wybranych, praktycznych wskazówek do prowadzenia zajęć o tym profilu.

Centralne procesy przetwarzania słuchowego u dzieci kształconych i niekształconych muzycznie a ich wyniki w nauce

Anna Kruczyńska

Kierunek: językoznawstwo i literaturoznawstwo polonistyczne (studia doktoranckie)

Wydział Humanistyczny, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Streszczenie

Wstęp: Uprawianie muzyki jest czynnością złożoną i angażuje równoczesną aktywność motoryczną, umiejętności słuchowe, operowanie symbolami, a w kolejnych etapach kształcenia także naukę harmonii, czyli określania wzajemnych zależności pomiędzy poszczególnymi tonami. Granie na instrumencie muzycznym wymaga rozwinięcia specyficznych umiejętności, takich jak: wykonywanie precyzyjnych ruchów, odczytywanie oraz interpretacja zapisu nutowego, a także rozpoznawanie dźwięków i zapisywanie ich w formie symboli. Uważa się, że muzycy posiadają inny od osób niegrających na instrumentach mechanizm zachowań strategicznych. Dzieci kształcące się w szkole muzycznej trenują wiele innych umiejętności, przez co silnie aktywują określone obszary mózgu. Taki trening może się przyczynić do wyższych osiągnięć w wielu innych niż muzyczne dziedzinach. Niejednokrotnie dzieci uczęszczające do szkoły muzycznej uzyskują lepsze wyniki w testach umiejętności poznawczych.

Cel: Celem niniejszej pracy było zbadanie, jak u dzieci kształcących się w szkole muzycznej rozwinięte są wyższe funkcje słuchowe, w porównaniu z dziećmi bez kształcenia muzycznego. W pracy zbadano, czy pomiędzy obiema grupami występują różnice w zakresie występowania trudności szkolnych.

Metoda: W przeprowadzonych badaniach wzięło udział 50 uczniów szkoły podstawowej w wieku 8–12 lat. Podzielono ich na dwie grupy – badawczą, stworzoną przez dzieci uczęszczające do szkoły muzycznej I stopnia, oraz kontrolną – dzieci nigdy nieuczęszczające do szkoły muzycznej. Każda z nich liczyła po 25 uczniów. W pracy użyto następujących narzędzi badawczych: ankieta dla uczniów oraz testy audiologiczne (test sekwencji częstotliwości, test sekwencji długości, test oceniający rozumienie mowy w hałasie, a także test rozdzielnousznego słyszenia).

Wyniki: Rezultaty przeprowadzonych badań potwierdziły wcześniejsze założenie o lepszych wynikach testów centralnych funkcji słuchowych, uzyskanych przez dzieci kształcone muzycznie. W porównaniu z uczniami zwykłej szkoły, znacznie mniejsza liczba dzieci uczęszczających do szkoły muzycznej miała problemy w nauce takich przedmiotów, jak: język polski, matematyka oraz język angielski.

Przychodzi CODA do logopedy, czyli co każdy logopeda powinien wiedzieć na temat słyszących dzieci niesłyszących rodziców

Beata Wądołowska

Kierunek studiów: pedagogika specjalna: logopedia

Wydział Nauk Pedagogicznych, Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie

Streszczenie

Przedmiotem referatu będzie przedstawienie, kim są słyszące dzieci niesłyszących rodziców oraz dlaczego są to informacje istotne w pracy logopedy. Zostanie wyjaśnione pojęcie CODA (*Child of Deaf Adult*) oraz inne terminy z tym związane. Pragnę również z antropologiczną wnikliwością zaprezentować te osoby jako żyjące na pograniczu dwóch kultur – świata słyszących i świata cisy. Przedstawię fakty na ich temat oraz postaram się obalić krążące o nich mity. Pokuszę się o próbę rysu psychologicznego CODA oraz pokazanie problemów, z jakimi niejednokrotnie muszą się zmagać.

Pragnę, aby referat ten był przyczynkiem do zastanowienia się nad faktem, iż dzieci CODA często również wymagają pracy z logopedą. Zamierzam zaprezentować specyfikę tej pracy. Zastanowię się nad kwestią, jakie trudności językowe mogą dotknąć

słyszące dzieci wzrastające w świecie ciszy. Dowiedzą się Państwo, o czym logopeda powinien pamiętać w kontakcie z CODA, jakie sfery językowe powinien u nich rozwijać, z jakich metod korzystać.

Szkocja – metody pracy z Głuchymi i podejście do nich

Finka Cyntia Heynemann

Kierunek studiów: logopedia

Wydział Polonistyki, Uniwersytet Warszawski

Streszczenie

Zaburzenia słuchu nie są zależne od narodowości i obywatelstwa. Każdy region jest zamieszkiwany przez Głuchych i osoby niedosłyszące. Ich kłopoty zwykle są podobne, a jednak nie takie same.

Z jakimi problemami borykają się Głusi w Szkocji? Jakie jest podejście Szkotów do zaburzeń słuchu i jak ułatwia się niedosłyszącym Szkotom życie codzienne? Wystarczy spojrzeć na jakąkolwiek ulotkę czy reklamę dowolnej instytucji – oprócz zwykłej infolinii udostępniany jest Text Relay dla Głuchych. Usługodawcom zależy na ich komforcie. Czy to oznacza, że Głusi nie czują się w ogóle obco wśród słyszących i nie poddają się żadnemu leczeniu i żadnej terapii? A jeżeli jednak tak, to jak ona wygląda, skoro inaczej niż w Polsce wygląda życie codzienne Głuchych?

Warto przyjrzeć się metodom terapii stosowanym w innym kraju oraz podejściu tamtejszych słyszących wobec tamtejszych Głuchych i sprawdzić, czy możemy się czegoś od nich nauczyć.

Centralne zaburzenia przetwarzania słuchowego (CAPD) – nowe wyzwanie dla terapeutów

Karolina Samsonowicz

Kierunek studiów: logopedia (podyplomowe)

Wydział Nauk Pedagogicznych, Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie

Streszczenie

Celem pracy jest zreferowanie na podstawie dostępnych źródeł problemu centralnych zaburzeń przetwarzania słuchowego u dzieci w kontekście możliwości terapii ze szczególnym naciskiem na działania logopedyczne i pedagogiczne.

Centralne (ośrodkowe) zaburzenia przetwarzania słuchowego – CAPD (*Central Auditory Processing Disorder*) nie są klasyczną jednostką chorobową, ale zespołem objawów (Senderski, 2002; materiały IFPS), u podstaw których leży niemożność pełnego wykorzystania słyszanego sygnału akustycznego przy prawidłowym jego odbiorze w strukturach obwodowych (Katz, 1994; za: Senderski 2002, materiały IFPS). Deficyt ten może przejawiać się nie tylko w trudnościach w słyszeniu, lecz także w rozumieniu mowy, pisaniu, czytaniu, nauce, koncentracji, w zaburzeniach emocjonalnych i zaburzeniach zachowania, kłopotach z pamięcią czy nawet artykulacją (wstępne doniesienia o związkach CAPD z dyslalią). Nie oznacza to jednak, że wymienione deficyty współwystępują ze sobą i zawsze powodowane są CAPD (Bellis; materiały ASHA). Ze względu na niespecyficzne objawy, które pokrywają się z objawami w innych schorzeniach (np. ADHD), postawienie prawidłowej diagnozy jest niezwykle istotne, gdyż generuje wybór właściwej ścieżki terapeutycznej i działań wspomagających. Stanowi to nowe wyzwanie nie tylko dla lekarzy (przede wszystkim audiologów), którzy za pomocą baterii testów diagnozują CAPD, lecz także dla terapeutów (w tym logopedów) i pedagogów, dla których właściwe określenie patomechanizmu jest kluczowe przy doborze narzędzi terapeutycznych oraz strategii edukacyjnych. Obecnie prowadzone są badania i opracowywane nowe formy oddziaływań, nie stworzono jednak metody uniwersalnej, która skutecznie pomagałaby każdemu dziecku (Skoczylas i wsp., *Nowa Audiofonologia* 1(3), 2012).

Autorka zreferuje powyższe problemy na podstawie dostępnej literatury, przedstawi definicje CAPD, zarysuje spektrum objawów, przybliży podejścia terapeutyczne oraz sposoby oddziaływania w edukacji szkolnej. Postara się wskazać kluczowe kwestie, które mogą stanowić wyzwanie dla terapeutów (w szczególności dla logopedów i pedagogów).

Język migowy w terapii surdologopedycznej

Katarzyna Krempla

Kierunek studiów: logopedia

Wydział Filologiczny, Uniwersytet Gdański

Streszczenie

Osoby niesłyszące są słabo zintegrowane z ludźmi pełnosprawnymi, ponieważ nie mogą się z nimi porozumiewać. W związku z tym niesłyszący stworzyli sobie własny – odrębny od dźwiękowego – język migowy, który jest dla nich naturalnym sposobem komunikacji, tak samo jak dla osoby słyszącej język foniczny.

„Język jest przez wielu traktowany jako najważniejsze dobro kultury, samo jej serce”, dlatego w swojej prezentacji zajmę się językiem, którym posługują się Głusi. We wstępie mojej pracy chciałabym przedstawić genezę i ewolucję języka migowego. Następnie pragnę wyróżnić cechy wspólne z językiem fonicznym, tzn: otwartość, donośność na dystans, dystynktywność, przemienność, sprzężenie zwrotne, szybkie zanikanie oraz cechy różniące, tzn: inny kanał przekazu, ograniczona wielokierunkowość transmisji, arbitralność, ikonizacja i brak systemu fonologicznego. PJM (*Polski Język Migowy*), tak samo jak inne języki wizualno-przestrzenne, posiada własną gramatykę. Różni się ona od gramatyki języków fonicznych, dlatego obok języka migowego mamy styczność z językiem migowym (SJM). Jest to sztuczny twór stworzony przez osoby słyszące. W swoim wystąpieniu chciałabym przedstawić także, w jaki sposób język migowy wykorzystywany jest w terapii surdologopedycznej. Całość pracy pragnę poprzeć przykładami ze studenckiej praktyki logopedycznej, którą odbyłam w Specjalistycznym Ośrodku Diagnostyki i Rehabilitacji Dzieci i Młodzieży z Wadą Słuchu w Gdańsku. Na podstawie zdobytych doświadczeń chciałabym przedstawić scenariusze zajęć logopedycznych z wykorzystaniem języka migowego. Dzięki znajomości systemowego języka migowego i pierwszego stopnia polskiego języka migowego chciałabym wzbogacić wystąpienie migowymi wstawkami.

„Každy użytkownik języka migowego musi mieć prawo do używania swojego ojczystego języka migowego bez ograniczeń i dyskryminacji. Komunikacja i korzystanie z języka ojczystego jest podstawowym prawem człowieka”. Swoją prezentację pragnę poświęcić udowodnieniu, jak prawdziwe jest to stwierdzenie.

Zaburzenia słuchu wyzwaniem dla ustawodawcy. Rozważania na tle ustawy o języku migowym i innych środkach komunikowania się

Katarzyna Maria Zoń

Kierunek studiów: studia doktoranckie nauk prawnych

Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii, Uniwersytet Wrocławski

Streszczenie

Zaburzenia słuchu stanowią istotną przeszkodę w komunikowaniu się z otoczeniem, w związku z czym konieczne staje się zagwarantowanie skutecznych instrumentów prawnych umożliwiających pokonywanie tych barier. Próbą zapewnienia odpowiedniego poziomu wsparcia dla osób z zaburzeniami słuchu jest ustawa z dnia 19 sierpnia 2011 roku o języku migowym i innych środkach komunikowania się, zwana dalej u.j.m.

Kluczowe znaczenie dla analizowanego zagadnienia ma zakres uprawnień przyznanych osobie doświadczającej trwale lub okresowo trudności w komunikowaniu się (osoba uprawniona). Wśród nich wskazać można prawo do swobodnego korzystania z wybranej przez siebie formy komunikacji czy możliwość skorzystania z pomocy osoby przybranej w kontaktach z podmiotami zobowiązanymi, czyli m.in. organami administracji publicznej, podmiotami leczniczymi czy jednostkami policji. Powinnością tych podmiotów jest również zapewnienie osobom uprawnionym pomocy wybranego tłumacza języka migowego lub tłumacza-przewodnika. Rozwiązania ustawowe gwarantują osobie doświadczającej trwale lub okresowo trudności w komunikowaniu się właściwą obsługę przez organy administracji publicznej. W tym zakresie podmiot uprawniony zgłasza chęć skorzystania z usług tłumacza PJM, SJM czy SKOIGN, wskazując jednocześnie wybraną przez siebie metodę komunikowania się. Powyższe świadczenie może być realizowane także przez pracownika organu administracji publicznej, który posługuje się PJM lub SJM, lub z wykorzystaniem środków wspierających komunikowanie się, takich jak poczta elektroniczna czy komunikacja audiowizualna.

Podsumowując, należy uznać, że choć analizowana regulacja prawna nie rozwiązuje wszystkich problemów związanych z codziennym funkcjonowaniem osób z zaburzeniami słuchu, to stanowi ona oczekiwaną reakcję na potrzeby społeczne. Celem wprowadzonych rozwiązań jest zapewnienie osobom uprawnionym narzędzi umożliwiających im komunikację z otoczeniem i tym samym ułatwiających aktywne funkcjonowanie w społeczeństwie.

Emocje w interpretacji osób niesłyszących

Małgorzata Waryszak

Kierunek studiów: logopedia z audiologią

Wydział Humanistyczny, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Streszczenie

Wstęp: Wielu autorów opracowań dotyczących głuchoty zakłada, że możliwości intelektualne i społeczne osób niesłyszących są uśpione w ich umysłach. Badacze przekonują, że aby je obudzić, należy wyposażyć głuchych w język, który umożliwi porządkowanie wrażeń zmysłowych, ich interpretację i przekaz. Ubytek słuchu utrudnia naukę mowy dźwiękowej, dlatego naturalnym sposobem porozumiewania się większości osób niesłyszących jest język migowy, odrębny system językowy. Czy zatem obrazy świata budowane w umysłach osób słyszących i głuchych będą różne?

Cel i metody: Przedstawiam wyniki badań przeprowadzonych z udziałem młodzieży niesłyszącej. Dotyczyły one językowego obrazu pewnego wycinka rzeczywistości, skupionego wokół emocji. Wiedza o uczuciach jest w głównej mierze pozajęzykowa, oparta na obserwacji zachowań innych ludzi oraz introspekcji, jednak rozumienie przyczyn i okoliczności tych działań jest zakodowane w umyśle za pomocą języka. Próba definiowania abstrakcyjnych pojęć – nazw emocji – pozwala jednocześnie ocenić zarówno zakres, jak i strukturę zgromadzonej wiedzy na ten temat. Założyłam zatem, że objaśnienie uczuć przez osoby niesłyszące będzie uboższe i bardziej niekonwencjonalne w stosunku do interpretacji osób słyszących.

Wyniki: Rezultaty moich badań nie potwierdziły jednoznacznie tej tezy. Wbrew przyjętym założeniom, językowe projekcje emocji były podobne u badanych osób głuchych i słyszących. Różnice w definiowaniu polegały przede wszystkim na mniejszej sprawności syntaktycznej osób z uszkodzeniem słuchu, nie zaś na niezrozumieniu istoty zjawiska. Niekiedy głusi prezentowali też mniejszy zasób leksykalny, co może prowadzić do uproszczenia przekazu i nieporozumień.

Wnioski: Wnioski płynące z moich badań mogą świadczyć o coraz większej skuteczności wciąż udoskonalanych metod rehabilitacji audiologicznej i terapii logopedycznej. Wydaje się, że niebagatelny wpływ na takie wyniki miało umożliwienie badanym swobodnego posługiwania się dowolnym sposobem komunikacji (mową, pismem, daktylografią i językiem migowym). Nie należy wyciągać zbyt pochopnych wniosków, niemniej jednak moje badania mogą przyczynić się do podjęcia szerszej zakrojonej weryfikacji dotychczasowych wyobrażeń na temat językowego obrazu świata osób niesłyszących.

Implantacja bilateralna gwarancją lepszej jakości życia

Oktawia Czechowska

Kierunek studiów: logopedia z audiologią

Wydział Humanistyczny, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Streszczenie

Każdy z nas używa obojga oczu, aby ujrzeć obraz otaczającego nas świata i tak samo korzysta z dwojga uszu, gwarantując sobie w ten sposób pełny dostęp do świata dźwięków. Niekiedy zdarza się tak, że dany narząd zmysłu – w tym przypadku słuch – zawodzi. Istnieje wiele metod rehabilitacji, które dają możliwość choć częściowego powrotu do świata osób słyszących. Jedną z nich jest implantacja obuuszna.

Niniejsza praca ma na celu wskazanie korzyści płynących z implantacji bilateralnej i opiera się na najnowszych publikacjach i doniesieniach ze świata nauki. Do zalet słyszenia obuuszno należą w głównej mierze lokalizacja źródła dźwięku, lepsze rozpoznawanie mowy oraz poprawa jakości rozumienia mowy w hałasie.

Innym aspektem poruszonym w pracy jest przedstawienie wytycznych terapii logopedycznej w celu uzyskania optymalnych wyników rehabilitacji osób implantowanych obuusznie. Wskazówki stymulacji bimodalnej proponuje belgijski psycholog kliniczny ONICI i koordynator zespołu implantologicznego Royal School for the Deaf – Leo De Reave.